

O krwawniku w pierwszym polskim przekładzie Mistrza i Małgorzaty Michajła Buthakowa

Wstęp

*...a tymczasem rośnie rumianek
krwawnik rozarty pachnie jak chryzantema¹*

Literatura piękna obfituje w opisy przyrody, które pełnią w utworze bardzo różnorodne funkcje. Mogą służyć odmalowaniu krajobrazu i stanowić tło fabuły lub wzbudzać czy wzmacniać u czytającego poczucie przywiązania do ojczystej ziemi. Dość przywołać liczne przykłady poezji i prozy romantycznej i młodopolskiej. Bogactwo wymienionych w twórczości niektórych autorów gatunków i ich opisów bywa nawet przedmiotem odrębnych badań². Niekiedy jednak autorzy posługują się roślinami, tworząc figury retoryczne, mające zwrócić uwagę czytającego na kształt czy kolor rekwizytu, czasem też podkreślić określoną cechę lub funkcję postaci. Z taką sytuacją możemy zetknąć się również w przypadku, gdy z obcojęzycznym dziełem mierzy się tłumacz i dla przekazania intencji autora musi on poszukiwać sposobu opisania osoby, rzeczy czy zjawiska, nawet jeśli użyte środki wyrazu nie zostały wcześniej zastosowane przez autora w oryginalnym tekście. Niestety, właśnie wtedy najłatwiej o nadużycie, o przekroczenie niejasnej granicy swobody tłumacza w oddawaniu intencji autora.

1 J. Twardowski, *Kawałek*, [w:] *Wiersze największej nadziei*, Kraków 2003, s. 416.

2 B. Hryniewicz, *Adam Mickiewicz a flora Litwy*, Warszawa 1956; I. Sikora, *Przyroda i wyobrażenia: o symbolice roślinnej w poezji Młodej Polski*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1992, nr 1438; A. Martuszevska (red.), *Literacka symbolika roślin*, Gdańsk 1997; K. Zarzycki, *Drzewa, krzewy i kwiaty w poezji Juliusza Słowackiego*, Kraków 2009.

***Dr Dominik Wróbel** – przyrodnik, botanik, specjalizujący się w badaniach różnorodności biologicznej dolin rzecznych i ich antropogenicznych przekształceniach. Autor i współautor ponad 60 artykułów naukowych i popularnonaukowych.



Fot. 1. Krwawnik kichawiec *Achillea ptarmica*; fot. D. Wróbel, Bednarka koło Jasła, 16 lipca 2015 r.

Płaszcz Poncjusza Piłata

W opisanej powyżej sytuacji znaleźli się autorzy pierwszego polskiego przekładu powieści wszech czasów Michaiła Bułhakowa *Mistrz i Małgorzata*, Irena Lewandowska i Witold Dąbrowski. Na początku rozdziału drugiego *Poncjusz Piłat* znajdziemy w ich przekładzie następujący fragment: *W białym płaszczu z podbiciem koloru krwawnika posuwistym krokiem kawalerzysty (...) wyszedł procurator Judei Poncjusz Piłat*³. Identyczny opis płaszcza rzymskiego namiestnika pojawia się jeszcze w rozdziale jedenastym *Rozdwojenie Iwana*⁴ i w rozdziale trzynastym *Pojawia się bohater*⁵, choć już kilka stron dalej podbicie jest wprost czerwone: – *Biały płaszcz, czerwone podbicie*?⁶ Odmiennie początek rozdziału drugiego *Poncjusz Piłat* przetłumaczył autor kolejnego przekładu Andrzej Drawicz. We fragmencie tym *zamaszystym krokiem kawalerzysty wszedł namiestnik Judei Poncjusz Piłat, ubrany w biały płaszcz z podbiciem koloru krwi*⁷. Podobnie w rozdziale jedenastym *Iwanowe rozdwojenie*⁸ i w rozdziale trzynastym *Przybycie bohatera*⁹ biały płaszcz ma krwawe podbicie. Trzeci, całkowicie nowy polski przekład, dokonany przez Leokadię Styrzch-Przebinę, Grzegorza Przebinę

3 M. Bułhakow, *Mistrz i Małgorzata*, tłum. I. Lewandowska, W. Dąbrowski, Warszawa 1999, s. 23.

4 Tamże, s. 134.

5 Tamże, s. 156.

6 Tamże, s. 160.

7 M. Bułhakow, *Mistrz i Małgorzata*, tłum. A. Drawicz, Warszawa 2003, s. 25.

8 Tamże, s. 152.

9 Tamże, s. 177.

i Igora Przebindę rozpoczyna rozdział drugi dzieła zdaniem: *W białym płaszczu, ze szkarłatnym jak krew podbiciem, (...) pojawił się, sunąc krokiem kawalerzysty, prokurator Judei Poncjusz Piłat*¹⁰. Kolor podbicia nie zmienia się tu w dalszych rozdziałach i pozostaje ono „szkarłatne”, „szkarłatne jak krew”, a wreszcie „czerwone”.

Cóż mogli mieć na myśli autorzy pierwszego przekładu, skoro Michaił Bułhakow napisał: *В белом плаще с кровавым подбоем...*?¹¹ Najbardziej oczywiste skojarzenie wiąże „podbicie koloru krwawnika” z krwawnikiem, pospolitą rośliną europejskich łąk. Dlaczego więc krwawe podbicie stało się niespodziewanie białym, bo przecież kwiaty krwawników są zazwyczaj białe? Jaki sens miałyby podkreślanie koloru podbicia, gdyby był on taki sam jak kolor reszty płaszcza? Wydaje się, że w zamyśle autorów przekładu podbicie pozostało krwawe, czerwone, purpurowe lub szkarłatne. Przecież w czwartym miejscu, w rozdziale dwudziestym siódmym *Zagłada mieszkania numer pięćdziesiąt*, Iwan Bezdorny widzi, w ich tłumaczeniu, we śnie Piłata „w białym płaszczu z purpurowym podbiciem”. Wydaje się więc, że tłumacze nie przełożyli tego opisu, świadomie zmieniając jego kolor. Czyżby zawiodła ich wiedza botaniczna? Wszakże krwawniki są roślinami niemal powszechnie rozpoznawalnymi, nawet przez osoby, które posiadają bardzo skromną wiedzę w tym zakresie. Trzeba pamiętać, że zarówno sam płaszcz, jako symbol statusu Piłata, jak i jego kolorystyka, zestawiająca biel i czerwień, są bardzo istotne¹². Nie jest więc zupełnie dowolne to, czy płaszcz był biały w całości, czy też podbity czerwienią. Aby rzecz jednak właściwie rozważyć, wypada wprawdzie skupić się na rzeczywistym kolorze kwiatów krwawnika.

Krwawnik czy krwiściąg

Krwawniki są gatunkami roślin z rodziny astrowatych *Asteraceae*¹³ (= *Compositae*)¹⁴. Wszystkie polskie dziko rosnące gatunki mają zwykle kwiaty koloru białego¹⁵. Należą tu gatunki o zróżnicowanej częstości występowania¹⁶, a wśród nich jest jeden z najpospolitszych gatunków łąkowych – krwawnik pospolity *Achillea millefolium*¹⁷, o liściach pierzastosiecznych czy, nieco rzadszy od niego, krwawnik kichawiec *Achillea ptarmica* (Fot. 1) o liściach niepodzielonych. Wyraźny, żółty kolor pojawia się

10 M. Bułhakow, *Mistrz i Małgorzata*, tłum. L.A. Styrz-Przebinda, G. Przebinda, I. Przebinda, Kraków 2016, s. 23.

11 М.А. Булгаков, *Собрание сочинений в пяти томах*, т. 5: *Мастер и Маргарита. Письма*, Москва: Художественная литература 1990, s. 19.

12 H. Rays, *Illud tempus w powieści Michała Bułhakowa Mistrz i Małgorzata*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia, sectio FF 2002/2003, nr XX/XXI.

13 Nazwy rodzin wg A. Szwejkowski, J., Szwejkowski, *Botanika*, tom 2 *Systematyka*, Warszawa 2003.

14 J. Mądalski, M. Ciaciura, *Achillea L., Krwawnik*, [w:] *Flora polska. Rośliny naczyniowe Polski i ziem ościennych*, tom XII, red. B. Pawłowski, A. Jasiewicz, Warszawa, Kraków 1971, s. 234.

15 L. Rutkowski, *Klucz do oznaczania roślin naczyniowych Polski niżowej*, Warszawa 1998, s. 457.

16 K. Zarzycki, H. Trzcńska-Tacik, W. Różański, Z. Szeląg, J. Wolek, U. Korzeniak, *Ecological indicator values of vascular plants of Poland. Biodiversity of Poland*, vol. 2, Kraków 2002, s. 19.

17 Nazwy łacińskie gatunków wg Z. Mirek, H. Piękoś-Mirkowa, A. Zając, M. Zając, *Flowering plants and pteridophytes of Poland – a checklist*, [w:] *Biodiversity of Poland 1*, red. Z. Mirek, Kraków 2002.



Fot. 2. Krwawnica pospolita *Lythrum salicaria*,
fot. D. Wróbel, Zimna Woda koło Jasła, 10 lipca 2009



Fot. 3. Krwiściąg lekarski *Sanguisorba officinalis*,
fot. D. Wróbel, Mrowla koło Rzeszowa, 11 lipca 2015

jedynie u form uprawianych lub niezbyt częstych gatunków z południa Europy lub zachodniej i centralnej Azji¹⁸. Natomiast purpurowe zabarwienie występuje wyłącznie u form uprawnych, w tym hybryd¹⁹, trudno jednak podejrzewać tłumaczy, że odwołała się do tak nieoczywistego skojarzenia, jak żółty lub purpurowy kolor rzadkich nawet w uprawie taksonów nierodzimych. Podobnie mało prawdopodobne jest, że Lewandowska i Dąbrowski mieli na myśli delikatne, różowawe zabarwienie, jakie w naturze rzadko pojawia się w kwiatach krwawnika pospolitego²⁰, skoro w rozdziale dwudziestym siódmym użyli purpury dla odmalowania podbicia płaszcza Piłata. Bezsprzecznie tłumaczom zbrakło znajomości tej pospolitej w Polsce rośliny. Wprawdzie nie wydaje się konieczne dla humanistów i filologów dokładne orientowanie się w kolorach kwiatów, choćby najpospolitszych gatunków krajowych roślin, to jednak, gdyby choć na chwilę zastanowili się nad pochodzeniem nazwy krwawnika, łatwo odkryliby, że wywodzi się ona od uznanych w medycynie ludowej właściwości prze-

18 L. Rutkowski, *Klucz do oznaczania*, dz. cyt.; B. Grabowska, T. Kubala, *Encyklopedia bylin*, tom I, A–J, Poznań 2011, s. 35–38.

19 B. Grabowska, T. Kubala, *Encyklopedia bylin*, dz. cyt., s. 38.

20 J. Mądalski, M. Ciaciura, *Achillea L., Krwawnik*, dz. cyt.

ciwkrwotocznych tej rośliny – *haemostaticum*²¹. Już w starożytności miano korzystać z krwawnika dla zatamowania upływu krwi. Ponoć Achilles właśnie tej rośliny użył dla opatrzenia ran Telefosa, które sam mu wcześniej zadał²². W przypadku rodzaju *Achillea* (krwawnik) nazwa nie idzie w parze z kolorem kwiatów.

Oczywistość skojarzenia koloru białego z tą rośliną podkreśla fragment wiersza księdza Jana Twardowskiego:

...ile tego co najprostsze a nie wyliczone
choćby różowego ślazu pospolitej bylicy białego krwawnika orzeszków grabu²³.

Skoro więc to nie kwiaty krwawników mieli na myśli tłumacze, to jakie inne skojarzenie spowodowało tę interesującą pomyłkę? Nawet już pobieżna analiza polskiej flory kwiatowej pozwala na wskazanie zaledwie dwóch innych rodzajów, których nazwa nawiązuje do koloru krwi: krwawnica *Lythrum* i krwiściąg *Sanguisorba*. Nazwy tych gatunków, podobnie jak w przypadku krwawnika, mają związek z ich przeciwkrwotocznymi właściwościami. Zresztą w dawnej medycynie ludowej uważano za zioła skuteczne w leczeniu krwawień właśnie te, których kwiaty były koloru czerwonego²⁴. Jednocześnie obydwa rodzaje są reprezentowane przez gatunki pospolicie występujące w Polsce, o czerwonym kolorze kwiatów: krwawnica pospolita *Lythrum salicaria* (Fot. 2) i krwiściąg lekarski *Sanguisorba officinalis* (Fot. 3). Ich występowanie, w zasadzie w całej Polsce, choć w przypadku krwiściągu lekarskiego rzadsze na północy kraju²⁵, pozwala zakładać, że tłumacze mogli znać te rośliny.

Zarówno krwawnica pospolita, jak i krwiściąg lekarski nie są blisko spokrewnione z krwawnikami ani ze sobą. Pierwszy z gatunków należy do rodziny krwawnicowatych *Lythraceae* i charakteryzuje się okwiatem koloru fiołkowopurpurowego, rzadziej różowego z ciemniejszym nerwem głównym płatków²⁶, natomiast drugi reprezentuje rodzinę różowatych *Rosaceae*²⁷, a jego kwiaty są, według niektórych autorów, ciemnobrunatnoczerwone²⁸. Warto może jeszcze nadmienić, że kwiaty krwiściągów

21 B. Broda, J. Mowszowicz. *Przewodnik do oznaczania roślin leczniczych, trujących i użytkowych*, Warszawa 1985, s. 698.

22 W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Kraków 1991, s. 9; M. Rejewski. *Pochodzenie łacińskich nazw roślin polskich. Przewodnik botaniczny*, Warszawa 1996, s. 16.

23 J. Twardowski, *Miłość miłości szuka*, [w:] *Wiersze największej nadziei*, s. 125.

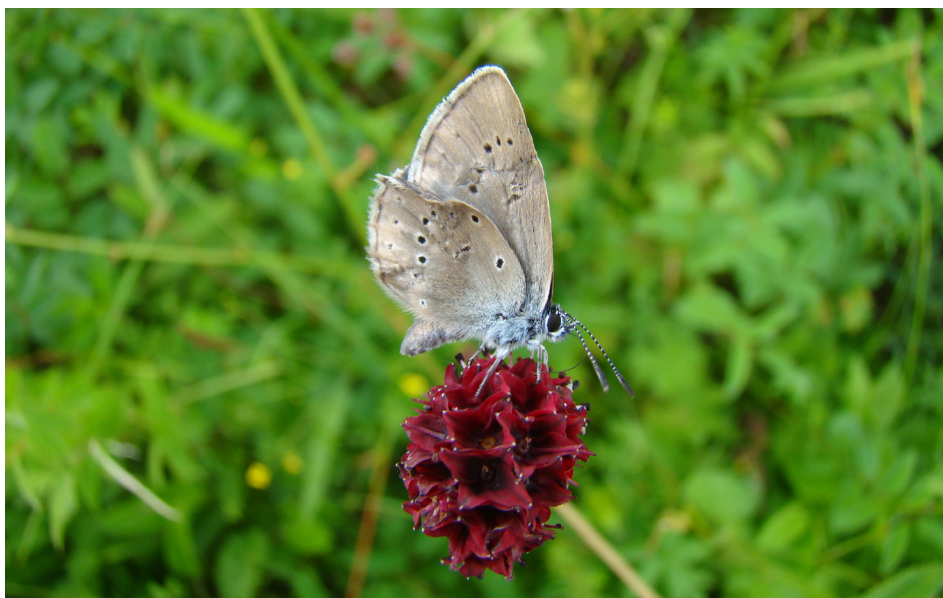
24 E. Szot-Radziszewska, *Lecnictwo ludowe Ukraińców na przełomie XIX i XX wieku*, „Analecta” 2007, nr 16/1–2 (31–32).

25 *Atlas rozmieszczenia roślin naczyniowych w Polsce*, red. A. Zając, M. Zając, Kraków 2001, 496.

26 T. Tacik *Rząd: Myrtales, Mirtowce*, [w:] *Flora polska. Rośliny naczyniowe Polski i ziem ościennych*, Tom VIII, red. W. Szafer, B. Pawłowski, Warszawa 1959, s. 197.

27 B. Pawłowski, *Podrodzina: Rosoideae, Różowe*, [w:] *Flora polska. Rośliny naczyniowe Polski i ziem ościennych*, tom VII, red. W. Szafer, B. Pawłowski, Warszawa 1955, s. 240.

28 W. Szafer, S. Kulczyński, B. Pawłowski, *Rośliny polskie. Opisy i klucze do oznaczania wszystkich gatunków roślin naczyniowych rosnących w Polsce bądź dziko, bądź też zdziczałych lub częścię hodowanych*, Warszawa 1988, s. 332.



Fot. 4. Krwiściąg lekarski *Sanguisorba officinalis* – zbliżenie kwiatostanu z żerującym samcem modraszka telejusza *Phengaris teleius*²⁹, fot. D. Wróbel, Józefów koło Jasła, 23 czerwca 2012

nie posiadają korony³⁰, a jedynie barwny kielich, część kwiatu, u większości roślin barwy zielonej. Jeden zatem z wymienionych gatunków jest zbyt jasny, drugi natomiast zbyt ciemny, by mogły być purpurowe. W przypadku krwawnicy pospolitej sprawa jest oczywista, bo ani różowy ani fiołkowopurpurowy to nie są kolory krwi. Jak natomiast ma się sprawa z kolorystyką kwiatów krwiściągu lekarskiego? Barwa brunatnoczerwona, a nawet ciemnobrunatnoczerwona³¹ czy „prawie czarniawopurpurowa”³² wydaje się odnosić do kwiatostanów z kwiatami nie w pełni otwartymi. Inni autorzy podają, że kwiaty tego gatunku są koloru ciemnoczerwonego³³, „dark red”³⁴, „темно-красного”³⁵, ciemnego, czerwonopurpurowego³⁶ albo wręcz karmazynowego „crimson”³⁷. Patrząc więc dokładniej na kwiaty krwiściągu lekarskiego w pełni kwitnienia, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że to ten gatunek jest sprawcą zamieszania, gdyż właśnie kolor jego kwiatów mógłby określać podbicie płaszcza Poncjusza Piłata (Fot. 4). Może tłumacze uznali, że było ono koloru krwawnika, choć myśleli w istocie o kwiatach krwiściągu.

29 A. Warecki, *Motyle dzienne Polski. Atlas bionomii*, Nowy Sącz 2010, s. 320.

30 B. Pawłowski, *Podrodzina: Rosoideae, Różowe*, dz. cyt., s. 240.

31 L. Rutkowski, *Klucz do oznaczania*, dz. cyt., s. 232; Z. Navara, *Rośliny łąkowe. Flora Polski*, Warszawa 2015, s. 184.

32 B. Pawłowski, *Podrodzina: Rosoideae, Różowe*, dz. cyt.

33 J.-D. Godet, *Rośliny zielne Europy*, Warszawa 1999, s. 164.

34 O. Polunin, *Flowers of Europe. A field guide*, London, New York, Toronto 1969, s. 164.

35 Д. Рандушка, Л. Шомшак, И. Габерова, *Цветовой атлас растений*, Братислава 1990, s. 709.

36 *Botanica*, praca zbiorowa, tłum. A. Ziółkowska, M. Wachowicz, W.M. Chyliński, Warszawa 2005, s. 819.

37 J. Feltwell, P. Morris, T. Parmenter, D. Pegler, F. Perring, K. Porter, A. Powell, C. Walker, *Britain's wildlife, plants and flowers*, London, New York 1987, s. 92.

Co napisałby Bułhakow

Należy podkreślić, że Bułhakow nie mógł nawet wpaść na pomysł, aby użyć do opisanego koloru płaszcza rzymskiego namiestnika w Judei nazwy krwawnika, nawet nie znając zabarwienia jego kwiatów, bo krwawnik to тысячелистник, co nawiązuje do silnego podzielenia liści większości gatunków *Achillea*³⁸ i koresponduje z jego epitetem gatunkowym *millefolium* oznaczającym właśnie: tysiąclistny³⁹. W niektórych regionach Polski, między innymi na Podlasiu, wciąż funkcjonuje potoczna nazwa krwawnika, właśnie tysiąclist⁴⁰ lub stolist⁴¹. Krwiściąg natomiast to кровохлебка⁴², czyli coś pijącego krew, krwiopijca, który niekoniecznie musi mieć kolor krwi, choć oczywiście budzi skojarzenie z krwią.

Przyjmijmy jednak, że autor zapragnąłby opisanie podbicia Poncjuszowego płaszcza, używając porównania z rośliną. Mógłby wtedy z łatwością odwołać się do koloru dowolnego czerwono kwitnącego gatunku z przebogatej flory Rosji czy Ukrainy, ale gdyby odniósł się jedynie do nazw do której z nich użyłby...? W języku rosyjskim nie ma – wśród pospolitych roślin ze wschodniej Europy – rodzajów systematycznych z krwią w nazwie. Należałoby poszukać raczej wśród epitetów gatunkowych, stanowiących drugi człon nazwy gatunkowej. Jakich? Podpowiedź znajdujemy wśród pospolitych gatunków rosnących w środkowej i wschodniej Europie. Gdyby Bułhakow do zobrazowania wyglądu podbicia płaszcza Poncjusza Piłata użył derenia świdy *Cornus sanguinea*, którego rosyjska nazwa to Свидина кровавокрасная, powstałaby inna ciekawa sytuacja. Mianowicie gatunek ten ma kwiaty białe, natomiast jego nazwa nawiązuje do krwistoczerwonych starszych pędów⁴³. Może wtedy stosowny fragment brzmiałby: *W białym płaszczu z podbiciem koloru pędów derenia świdy (...) wyszedł (...) Poncjusz Piłat*. Inna możliwość to bodziszek czerwony *Geranium sanguineum* o rosyjskiej nazwie Герань кроваво-красная, którego kwiaty mają kolor karminowo-czerwony⁴⁴, a który także po polsku nazywany bywa bodziszkiem krwistym⁴⁵. Tu także należałoby użyć pełnej nazwy gatunku, bo wśród bodziszeków są również kwitnące na różowo a nawet na niebiesko. Wtedy otrzymalibyśmy: *W białym płaszczu z podbiciem koloru kwiatów bodziszka krwistego (...) wyszedł (...) Poncjusz Piłat*. W tym przypadku skojarzenie byłoby bezpośrednie. Trzeba jednak przyznać, że obydwa warianty nie brzmią zachwycająco. Może więc lepiej pozostać przy Bułhakowskim „(...) плаще с кровавым подбоем...”?

38 L. Rutkowski, *Klucz do oznaczania*, dz. cyt., s. 478.

39 M. Rejewski, *Pochodzenie łacińskich nazw roślin polskich*, dz. cyt., s. 107.

40 <https://atlas.roslin.pl/plant/6207>, dostęp: 28.05.2018.

41 W.J. Pajor, *Pierwszy polski słownik ziółolecznictwa*, Warszawa 1992, s. 72.

42 Z. Podbielkowski, B. Sudnik-Wójcikowska, *Słownik roślin użytkowych*, Warszawa 2003, s. 233.

43 Д. Рандушка, Л. Шомшак, И. Габерова, *Цветовой...*, dz. cyt., s. 74.

44 Tamże s. 612.

45 L. Rutkowski, *Klucz do oznaczania*, dz. cyt., s. 283.

A jeśli nie rośliny...?

Czy nazwa „krwawnik” może oznaczać jedynie roślinę? Otóż nie. Słowa tego używa Julian Ursyn Niemcewicz, pisząc „dwie potężne filigranową robotą pieczęcie, jedna z topazu, druga z krwawnika”⁴⁶. W tym samym znaczeniu krwawnik pojawia się u Adama Jochera: *Po wielu innych kamieniach, podał żonie mojej, krwawnik wewnątrz rycony, zalecając go iey uwadze*⁴⁷. Kamień rycony czyli rytowany, grawerowany. Również Adam Mickiewicz w *Panu Tadeuszu* odwołuje się do słowa „krwawnik”, opisując pierścień:

Pierścien niechaj Pan Wojski na pamiątkę przymie
I każe na nim wyryć albo swoje imię,
Lub gdy zechce, herbowe Hreczechów ozdoby;
Krwawnik jest gładki, złoto jedenastej próby⁴⁸

Skoro tu pojawia się krwawnik jako kamień ozdobny, to zapewne również w tym sensie szal Telimeny był „czerwony jak krwawnik”⁴⁹. Może to właśnie jest jakimś pierwowzorem dla podbicia koloru krwawnika w odniesieniu do płaszcza Piłata? Jakim więc kamieniem jest krwawnik? Jest to naciekowa forma hematytu, jednej z rud żelaza, tworząca się głównie w jaskiniach, poprzez powolne wytrącanie się z roztworów wodnych. Warto podkreślić, że nazwa hematytu pochodzi właśnie od krwi (gr. *haima*, *haimatos* – krew), a sam krwawnik jest kamieniem jubilerskim⁵⁰. Niewykluczone więc, że Irena Lewandowska lub Witold Dąbrowski zetknęli się z biżuterią ozdobioną krwawnikiem i tak bardzo zapadła im w pamięć, że uwiecznili ją w swoim tłumaczeniu *Mistrza i Małgorzaty*. Krwawnik posiada odpowiednią barwę – ciemnoczerwoną, wiśniowoczerwoną, purpurowoczerwoną lub krwistoczerwoną⁵¹ – aby opisać kolor podbicia płaszcza Poncjusza Piłata. Jednak nie tu koniec kontrowersji, gdyż sam minerał może mieć zróżnicowaną barwę, od stalowej lub czarnej aż po żelazistą i czerwonawą, a dopiero jego rysa, cecha określająca kolor sproszkowanego minerału, kolor wiśniowy o różnych odcieniach⁵². Co więcej, czasem nazwa ta jest nadużywana, na określenie heliotropu, ciemnozielonej odmiany chalcedonu z krwistymi plamkami, żyłkami i smugami⁵³. Nawet więc założenie, że kolor krwawnika

46 J.U. Niemcewicz, *Dzieła poetyczne*, tom I, Lipsk 1838, s. 204.

47 A. Jocher, *Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce od wprowadzenia do niej druku po rok 1830 włącznie: z pism Janockiego, Bentkowskiego, Ludwika Sobolewskiego, Ossolińskiego, Juszyńskiego, Jana Winc. i Jerz. Sam. Bandtków i t. d. I*, Wilno 1840, s. 194–195.

48 A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. IV, *Pan Tadeusz*, Wydanie Rocznicowe, Warszawa 1998, s. 324.

49 A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. IV, *Pan Tadeusz*, Wydanie Rocznicowe, Warszawa 1998, s. 85.

50 J. Żaba, *Ilustrowana encyklopedia skał i minerałów*, Katowice 2010, s. 225; W. Heflik, *Kamienie ozdobne Polski*, Warszawa 1989, s. 152.

51 J. Żaba, *Ilustrowana encyklopedia*, dz. cyt.

52 A. Bolewski, *Rozpoznawanie minerałów*, Warszawa 1972, s. 130.

53 J. Żaba, *Ilustrowana encyklopedia*, dz. cyt., s. 172.

w przekładzie Ireny Lewandowskiej i Witolda Dąbrowskiego odnosi się do minerału, nie wyjaśniałoby wszystkiego. Przecież, skoro krwawnik w ogóle nie pojawił się w oryginale Bułhakowskiego dzieła, wprowadzając tego rodzaju figurę retoryczną, tłumacze mogli posłużyć się łatwiej, powszechniej rozpoznawalną paralelą. Zapewne, gdyby użyli koloru rubinu, zamiast koloru krwawnika, większość, a może nawet wszyscy czytający, od razu rozpoznaliby w rubinie szlachetny kamień o głębokiej krwistej barwie, podkreślonej w jego nazwie (łac. *ruber* – czerwony). Niestety, nazwa zawierająca w sobie krew była zbyt kusząca, aby z niej zrezygnować...

STRESZCZENIE

O krwawniku w pierwszym polskim przekładzie Mistrza i Małgorzaty Michaiła Bułhakowa

Autorzy pierwszego polskiego przekładu powieści Michaiła Bułhakowa *Mistrz i Małgorzata*, Irena Lewandowska i Witold Dąbrowski, w kilku miejscach swojego tłumaczenia opisują płaszcz Poncjusza Piłata jako biały o podbiciu koloru krwawnika. Dalej w ich interpretacji podbicie staje się purpurowe. Zarówno jednak autor drugiego przekładu, Andrzej Drawicz, jak i autorzy trzeciego Leokadia, Grzegorz i Igor Przebindowie określają podbicie białego, Poncjuszowego płaszcza jako szkarłatne jak krew lub czerwone, dokładnie tak jak chciał Michaił Bułhakow, który napisał: *В белом плаще с кровавым подбоем....* Krwawniki występujące w Polsce mają zwykle kolor kwiatów biały, a tylko u form uprawnych pojawia się żółty lub purpurowy, więc jest mało prawdopodobne, że Irena Lewandowska i Witold Dąbrowski w pełni świadomie posłużyli się takim określeniem. Wśród polskich gatunków dziko występujących roślin podobne nazwy mają jeszcze krwawnica *Lythrum* i krwiściąg *Sanguisorba*. Nazwy tych gatunków, podobnie jak w przypadku krwawnika, mają związek z ich przeciwkrwotocznymi właściwościami. Pierwszy z nich ma jednak kwiaty zbyt jasne – opisywane są jako różowe lub fiołkowopurpurowe. Kwiaty drugiego natomiast przez większość autorów określane są jako ciemnobrunatnoczerwone, co zapewne odnosi się do kwiatostanów niedojrzałych. W pełni otwarte kwiaty krwiściągu mają barwę ciemnoczerwoną, ciemną, czerwopurpurową albo wręcz karmazynową. Może to właśnie kwiaty krwiściągu lekarskiego w pełni kwitnienia mogły zmylić tłumaczy, którzy uznali, że podbicie płaszcza Poncjusza Piłata było koloru krwawnika, choć myśleli w istocie o kwiatach innego gatunku. Nazwa krwawnik, odnosi się również do półszlachetnego kamienia, odmiany hematytu. Minerał ten jest mało znany, a jego nazwa nierozpoznawana przez większość potencjalnych czytelników. Jeśli autorzy przekładu posłużyli się tym znaczeniem, to wybrali niezbyt dobrze. Bardziej oczywisty byłby rubin, z jego krwistą barwą i nazwą wywodzącą się od czerwieni.

SŁOWA KLUCZOWE

Mistrz i Małgorzata, podbicie płaszcza, Poncjusz Piłat, krwawnik, *Achillea*, krwiściąg, *Sanguisorba*, krwawnica, *Lythrum*, kwiat

SUMMARY

About the yarrow in the first Polish translation of Master and Margaret by Mikhail Bulgakov

Irena Lewandowska and Wiktor Dąbrowski – the authors of the first Polish translation of *The Master and Margarita*, the timeless novel by Mikhail Bulgakov – describe, on a few occasions, the coat of Pontius Pilate as white with its lining being the colour of yarrow which, further in their interpretation, turns into purple. However, Andrzej Drawicz – the writer of the second translation as well as Leokadia, Grzegorz and Igor Przebinda – the authors of the third one, present Pontius's coat's lining as scarlet or red, exactly the way Mikhail Bulgakov wanted, which may be supported by his original words: „В белом плаще с кровавым подбоем...”. Yarrow which occurs in Poland usually has its flowers white in colour and only gardenform flowers appear yellow or purple, so it is unlikely that Irena Lewandowska and Wiktor Dąbrowski were completely aware of the real nature of the colour of yarrow used in translation as the colour of the lining. Among Polish wild species there are two specimens which have similar names: the loosestrife *Lythrum* and the burnet *Sanguisorba*. The names of these species, as in the case of yarrow, are related to their antihemorrhagical properties. However, flowers of the former one are too bright and are described as pink or the mixture of violet and purple. Flowers of the latter one are presented as black and red by the majority of authors, which probably comes from its immature inflorescences. Fully open burnet flowers are dark red, dark, red and purple or even crimson. They may have been the flowers of the great burnet which misled the translators who thought that the lining of Pontius Pilate's coat was the colour of yarrow though they actually meant the flowers of another species. The name yarrow also refers to a semi-precious stone, a variety of hematite. This mineral is not widely known and its name is not recognized by the majority of potential readers. If the authors of the translation used this meaning, their choice was not very successful. Ruby would be more accurate with its bloody red colour and its name originating from the colour red.

KEYWORDS

Master and Margaret, coat lining, Pontius Pilate, yarrow, *Achillea*, burnet, *Sanguisorba*, loosestrife, *Lythrum*, flower